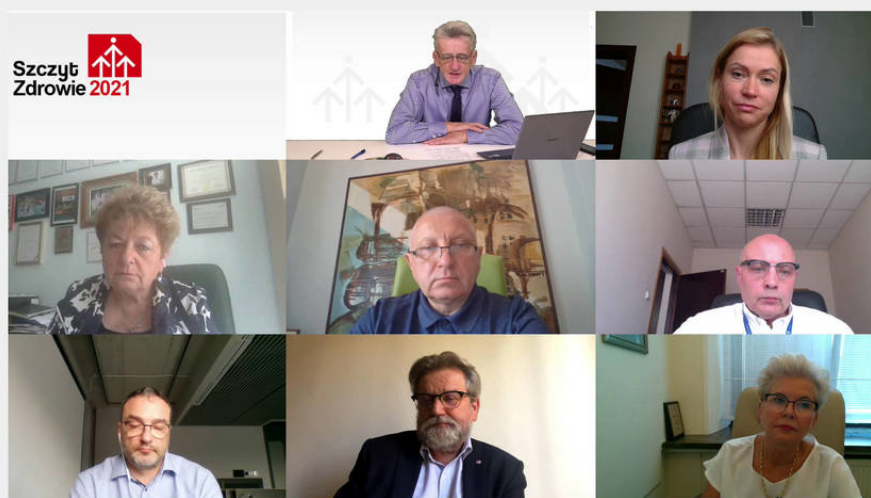




Medexpress, 2021-06-23 09:09

Szczyt Zdrowie 2021: Szczepienia ochronne - relacja



Pandemia COVID-19 przypomniała światu, że dzięki szczepieniom człowiek może jeszcze nie zacząć panować nad śmiercią, ale zyskał ogromną przewagę, bo przez niemal całą historię ludzkości to choroby zakaźne zbierały największe śmiertelne żniwo – zgodzili się uczestnicy dyskusji panelowej poświęconej szczepieniom, jaka odbyła się w ramach Szczytu Zdrowie 2021.

Dyskusja ze zrozumiałych względów, była mocno osadzona w bieżącej rzeczywistości walki z pandemią i Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19, jednak dotyczyła przede wszystkim szczepień nieCOVIDowych oraz tematyki szczepień.

Prof. Marcin Czech, były wiceminister zdrowia, przypominał, że wbrew twierdzeniom tych, którzy szczepienia poddają w wątpliwość, szczepionki są drobiazgowo badane przed dopuszczeniem ich do stosowania (badania kliniczne trzech faz), a potem przez wiele lat ich bezpieczeństwo i skuteczność jest tylko potwierdzana dzięki milionom, setkom milionów użytych dawek. – *Czy są niepożądane skutki szczepionek? Oczywiście. Gdyby ich nie było, byłby to dowód, że szczepionki nie działają. Każda szczepionka zmienia nieco fizjologię organizmu, zmuszając go do produkcji przeciwciał – przypominał. Jednak poważniejsze odczyny poszczepienne zdarzają się ekstremalnie rzadko, a benefity ze stosowania szczepionek są widoczne gołym okiem. – Weźmy choćby polio. Sytuacja w Polsce i na świecie pięćdziesiąt, a nawet czterdzieści lat temu z sytuacją obecną są nieporównywalne. Jeszcze tylko kilka krajów świata ma problem z tą chorobą, która jest bliska eradykacji – mówił.*

Prof. Teresa Jackowska, konsultant krajowa w dziedzinie pediatrii przypominała, że rocznie w Polsce zgłaszanych jest ok. 4 tys. niepożądanych odczynów poszczepiennych. – *Niespełna jeden procent ma charakter ogólny. Co roku zgłaszanych jest coraz więcej NOP-ów, ale nie świadczy to o tym, że*

szczepionki są bardziej niebezpieczne. Wzrasta świadomość rodziców i lekarzy, odczyny są rejestrowane bardziej starannie i częściej, podobnie jak dzieje się to w innych krajach – tłumaczyła.

Zdaniem pani profesor mimo pozytywnych zmian, jakie w ostatnich latach miały miejsce w kalendarzu szczepień, konieczne są kolejne decyzje. Przykład? Szczepienie przeciw pneumokokom, które jest realizowane już piąty rok i objęło dzieci urodzone po 2017 roku. – Wygrywa szczepionka dziesięciowalentna, choć w badaniach KOROUN-u widać wyraźnie, że dużą rolę w zakażeniach odgrywiają pneumokoki, przed którymi chroni szczepionka trzynastowalentna – mówiła pani profesor, dodając, że świat nie stoi w miejscu i w tym roku zostaną dopuszczone (na razie tylko dla dorosłych) szczepionki piętnasto- i dwudziestowalentne. Prof. T. Jackowska mocno akcentowała, że obie dostępne w Polsce dla dzieci szczepionki przeciw pneumokokom są „bezpieczne i skuteczne” – ale w zakresie serotypów, przed którymi chronią. Szerszą ochronę daje szczepionka trzynastowalentna. Kwestia szczepień przeciw pneumokokom nie sprowadza się tylko do wyboru szczepionki do szczepień populacyjnych najmłodszych dzieci. – *Od kilku lat rekomendujemy objęcie szczepieniami przeciw pneumokokom wszystkich dzieci z grup ryzyka do 19. roku życia. Są objęte tylko te do 5 roku życia, bez żadnego uzasadnienia epidemiologicznego* – mówiła prof. T. Jackowska.

Aby chronić przed krztuścem noworodki, potrzebny jest dobry program szczepień dla ciężarnych. Szczególnym wyzwaniem jest grypa. – *Rekomendowałam, by w wersji minimum 50 proc. refundacja objęła wszystkie dzieci z grup ryzyka do 19. roku życia. Mam nadzieję, że w tym roku tak się stanie* – podkreśliła konsultant krajowa, przypominając, że eksperci postulowali i postulują, by szczepienie przeciw grypie było bezpłatne dla wszystkich dzieci poniżej 5. roku życia.

Szczepienia przeciw grypie i pneumokokom to również – a może przede wszystkim w tej chwili – wyzwanie w grupie osób dorosłych. – *Postępem jest to, że już nie dziwią. Jeszcze kilka lat temu, moja pacjentka realizując receptę na szczepionkę przeciw pneumokokom usłyszała, że to przecież szczepienie dla dzieci. Dziś wiedza, że tak nie jest, jest bardziej powszechna* – mówił prof. Adam Antczak. Ekspert, który jest jednym z liderów w propagowaniu szczepień osób dorosłych, podkreślał, że w ostatnim czasie, choć tylko w odniesieniu do najstarszych dokonał się postęp sprawie szczepień przeciw grypie, ponieważ obok programów zdrowotnych skierowanych do seniorów pojawiła się refundacja szczepionki dla osób powyżej 65 lat, a dla najstarszych – w ubiegłym roku – szczepionka była w ogóle bezpłatna (od 75. r.ż.). – *Aby seniorzy żyli dłużej, potrzebne są szczepienia. Szczepienia przeciw grypie wydłużają życie – np. w cukrzycy typu 2 ograniczają śmiertelność o 25 proc.* – podkreślał. W jego ocenie, gdy uporamy się z pandemią COVID-19, wróci z całą mocą problem zakażeń pneumokokowych. – *Dobrą informacją jest to, że w tej chwili trwają prace nad refundowaniem tej szczepionki dla osób powyżej 65 roku życia z chorobami współistniejącymi. Szczepionka jest dość droga, a ludzie starsi nie są zbyt zamożni* – mówił.

Zdaniem eksperta Polska potrzebuje kalendarza szczepień osób dorosłych tak, aby każdy wiedział oraz aby przede wszystkim wiedzieli to specjaliści, kiedy i jaką szczepionkę dorośli powinni przyjmować. Bo, na przykład, szczepionkę przeciw krztuścowi, chorobie, która u osób starszych może wywołać zapalenie płuc z komplikacjami i ryzykiem zgonu, należy przyjmować co dziesięć lat.

Prof. Adam Antczak podkreślał przy tym, że konieczność ochrony przed chorobami zakaźnymi zwiększa się już po 50. urodzinach. – *Odpowiedź organizmu na zakażenie jest dużo gorsza. Widać to również w COVID-19, rośnie ryzyko zgonu, ale przede wszystkim ryzyko ciężkiego przebiegu i powikłań.* Zdaniem eksperta konieczne jest też techniczne ułatwienie szczepień, w tym, przede wszystkim dopuszczenie szczepień, nie tylko przeciw COVID-19 (co idzie dość opornie, zresztą) do aptek. – *Na pewno szczepienia przeciw grypie, ale również szczepienia osób dorosłych przeciw pneumokokom mogą się odbywać w aptekach* – przekonywał.

Jedną z ciągle niezrealizowanych zapowiedzi (obietnic) jest rozpoczęcie powszechnych i bezpłatnych szczepień przeciwko HPV. Zgodnie z założeniami Narodowej Strategii Onkologicznej

szczepienia przeciw HPV miały ruszyć, w pierwszej kolejności dla dziewczynek, już w 2021 roku.

- Są kraje, które dzięki wprowadzeniu powszechnych szczepień przeciw HPV w stopniu imponującym zredukowały liczbę zachorowań na raka szyjki macicy. Wśród nich liderem jest Australia – mówił prof. Mariusz Bidziński. Ekspert ocenił, że nasz system opieki podstawowej, który powinien budować fundament zdrowego społeczeństwa, jest mało efektywny. POZ, AOS, medycyna szkolna, powinny być motorem napędzającym rzetelną informację zdrowotną – podkreślał. Jednak, jego zdaniem, w sprawie szczepień przeciw HPV, czy też szerzej szczepień starszych dzieci i młodzieży, klucz do sukcesu nie leży wcale w rękach profesjonalistów medycznych, którzy swój przekaz mogą kierować co najwyżej do rodziców najbardziej zainteresowanych. Dla młodych liczy się głos influencerów w mediach społecznościowych. Szczepienie się powinno stać się kwestią mody, podobnie jak kwestią mody jest też piękny uśmiech – mówił prof. M. Bidziński.

Beata Małecka-Libera, przewodnicząca senackiej Komisji Zdrowia akcentowała z kolei rolę wiarygodnego, opartego przede wszystkim na zaangażowaniu lekarzy i specjalistów medycznych, przekazu dotyczącego szczepień. Jej zdaniem błędem było przesunięcie akcentów i upolitycznienie Narodowego Programu Szczepień, co przy braku jednolitości przekazu podważyło i podważa jego wiarygodność.

- Gdy rok temu mówiłem, że trzeba wygenerować zapotrzebowanie na szczepienie przeciw COVID-19, wylała się fala hejtu. Ale przecież właśnie tak jest. Trzeba doprowadzić do sytuacji, w której zdecydowana większość ludzi będzie mieć świadomość, że każda szczepionka zapobiegająca chorobie zakaźnej czy jej ciężkiemu przebiegowi to niesamowity dar – mówił prof. Jarosław Pinkas, konsultant krajowy w dziedzinie zdrowia publicznego. W jego opinii budowanie pozytywnego przekazu na temat szczepień musi się opierać na profesjonalistach medycznych i ich osobistym przykładzie i świadectwie. Tylko w ten sposób można wygrać z tymi, którzy z premedytacją opierają swoją strategię – obecności w Internecie, monetyzacji poglądów – na celowym zwątpieniu w szczepienia.

Więcej: www.szczepienia-ioz.pl

Znajdź nas:

Twitter: <https://twitter.com/praktykw>

LinkedIn: <https://www.linkedin.com/company/42426882>



Organizatorzy:

Instytut Ochrony Zdrowia
Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - PZH

Partner:



POROZUMIENIE
NA RZECZ
DOBRYCH PRAKTYK
W SZCZEPIENIACH

Patronat:



Naczelna Rada
Pielęgniarek i Położnych

Sponsorzy:



Patronat medialny:

